

Europa – świat 2050

ĆWICZENIA Z SOCIAL FICTION



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

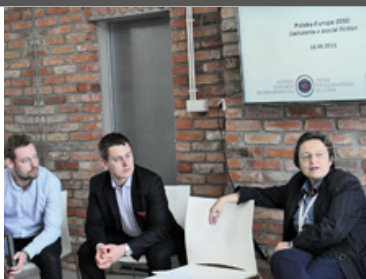


Konrad
Adenauer
Stiftung

wizje

7/2015

www.csm.org.pl



Przekształceniom międzynarodowego ładu politycznego towarzyszą istotne zmiany w sferze społecznej i gospodarczej. O ich kierunku dyskutowali młodzi eksperci, działacze polityczni i samorządowi, reprezentanci administracji publicznej, organizacji pozarządowych i think tanków. Ich zdaniem, w perspektywie najbliższych 35 lat można spodziewać się zasadniczych przeobrażeń w trzech obszarach: relacji państwo – gospodarka, prywatności jednostki oraz istoty funkcjonowania polityki i jej społecznego postrzegania.

Debata zorganizowana przez Centrum Stosunków Międzynarodowych pozwoliła zarysować alternatywne scenariusze rozwoju wydarzeń.

RELACJE PAŃSTWO – GOSPODARKA

Wolność lub kontrola w imię stabilności

1. ŚWIAT 2015

Z badań wynika, że spośród 1318 największych korporacji działających dziś globalnie, zaledwie 1% (m.in. banki Barclays, JP Morgan i Goldman Sachs) kontroluje ponad 40% majątku wszystkich¹. Wskaźniki finansowe wielu z tych gigantów są wyższe, niż wskaźniki państw: np. amerykański koncern paliwowy ExxonMobil w 2014 osiągnął dochód 394 mld dolarów, czyli o 7 mld więcej niż PKB zamożnej Austrii, a roczny dochód sieci supermarketów Walmart, wynoszący 486 mld dolarów, jest tylko o kilkadziesiąt miliardów mniejszy od PKB Polski². Oznacza to, że potężne korporacje o globalnym zasięgu mogą wpływać zarówno na sytuację w poszczególnych krajach, jak i na stosunki międzynarodowe w ogóle. Proces ten stopniowo narasta od kilkudziesięciu lat, wraz ze wzrostem dysproporcji w zamożności ludzi. Badania Thomasa Piketty'ego udowodniły, że pomimo wzrostu PKB,

nawet w krajach najbardziej rozwiniętych nierówności te się powoli zwiększają³. Szeftowa MFW Christine Lagarde ujęła to obrazowo stwierdzając, że 85 osób, które posiadają 1/3 majątku globu zmieściłoby się w jednym autobusie⁴.

Podczas gdy biznes działa globalnie, sfera publiczna jest wciąż zasadniczo uwięziona w granicach pojedynczych krajów. Państwo nierzadko przegrywa z korporacjami, jeśli wprowadzane przez administrację regulacje uderzają w ich interesy. Na przykład w Australii w 2011 roku korporacje zablokowały prawo ograniczające możliwość reklamowania wyrobów tytoniowych, zaskarżając je do WTO, natomiast próbujący wprowadzić podobne regulacje rząd Togo ugiął się przed naciskami światowego giganta Philip Morris (producenta m.in. papierosów Marlboro), zapowiadają-

¹ S. Vitali, J.B. Glattfelder, S. Battiston, *The network of global corporate control*, Eidgenössische Technische Hochschule, Zürich 2011.

² *Wal Mart Stores Inc 2014 annual report*, URL <<http://www.sec.gov/Archives/edgar/data/104169/000010416914000019/0000104169-14-000019-index.htm>>, 26.06.2015.

³ T. Piketty, *Kapitał w XXI wieku*, Warszawa, Krytyka Polityczna 2015, wydanie pierwsze, francuskie, 2013.

⁴ G. Sroczyński, *Równiej. Co właściwie zrobił Piketty?*, URL <<http://wyborcza.pl/magazyn/1,145248,18055749.html>>, 26.06.2015.

cego „niezliczoną liczbę międzynarodowych procesów” przeciwko temu afrykańskiemu krajowi⁵.

Obawy dotyczące marginalizacji roli państw w relacjach z wielkim biznesem pojawiają się również w kontekście negocjacji Transatlantyckiego Partnerstwa w Handlu i Inwestycjach (TTIP) między USA a Unią Europejską. Tym bardziej, że ponadnarodowe struktury takie jak UE także nie są odporne na lobbiny potężnych grup interesów (w Waszyngtonie działa ok. 40 tys. lobbystów, a w Brukseli ok. 30 tys.). Dodatkowo, działania istniejących organizacji globalnych na czele z ONZ nie koncentrują się wokół zarządzania światową gospodarką.

2. ŚWIAT 2050

Scenariusz 1: oddolna ewolucja

Za prawdopodobny należy zatem uznać scenariusz, według którego sfera publiczna porzuci aspiracje „opanowywania” płaszczyzny gospodarczej. Jak zauważyli uczestnicy dyskusji, mieszkańcy Zachodu (szczególnie Europy) są przyzwyczajeni do opiekuńczej roli państwa i mniejszej lub większej kontroli rządów nad biznesem. Niemniej, w perspektywie najbliższych 35 lat może to ulec zmianie. Pozytywnym skutkiem takich przekształceń byłoby „wykorzystanie niezagospodarowanego potencjału biznesowego ludzi”, czyli zmniejszenie ograniczeń w prowadzeniu działalności gospodarczej. W takim ujęciu możliwość założenia własnej firmy stałaby się bardziej dostępna dla przeciętnego obywatela, a debata publiczna na temat biznesu koncentrowałaby się nie na relacjach ze sferą państwową, ale na społecznej użyteczności. Przedsiębiorczość mogłaby zmierzać w kierunku pełniejszej realizacji idei *social business* – nie tylko w ojczyźnie tego pojęcia, Azji, ale również w krajach Zachodu. Już dziś tego typu firmy stanowią 10% przedsiębiorstw działających w UE.

⁵ | *Opinion: Philip Morris International, Tobacco industry's biggest downfall*, URL <http://doaneline.com/opinion/article_3d66aa66-b7da-11e4-9dce-8f3f114c5b69.html>, 26.06.2015.

Model azjatycki prawdopodobnie zyskałby popularność także w kontekście szerszych relacji państwo – gospodarka. Jak zauważono podczas debaty, za przykład mógłby służyć ASEAN upowszechniający maksymalne odchodzenie od nadzoru sfery publicznej nad drobnym biznesem i zachęcający do rozwoju indywidualnej przedsiębiorczości. Wzrost znaczenia korporacji mógłby z kolei skutkować włączeniem liderów największych firm w skład globalnych forów decyzyjnych (szefowie wiodących koncernów z głównych branż zasiadaliby w nich na równi z przedstawicielami państw).

Z drugiej strony, przykład światowego kryzysu ekonomicznego z końca ubiegłej dekady dowiódł, że w przypadku trudności gospodarczych państwo wciąż pozostaje ostatnią deską ratunku. Tylko we Francji wartość pomocy sektorowej dla przedsiębiorstw wzrosła aż czterokrotnie w „kryzysowych” latach 2008-2010 (z 0,03% do 0,13% PKB w porównaniu z okresem 2005-2007). Jeżeli chodzi zaś o całą Unię Europejską, wartość łącznej pomocy państw dla sektora finansowego osiągnęła do jesieni 2011 roku 36,73% PKB wszystkich krajów członkowskich⁶. Scenariusz zakładający coraz mniejszy wpływ rządów na funkcjonowanie sfery gospodarczej jest zatem prognozą obliczoną na spokojne czasy.

Scenariusz 2: ograniczenie globalizacji

Za prawdopodobne należy uznać także inne założenie, które mogłoby być odpowiedzią na różnorodne kryzysy o szerokim zasięgu (zarówno ekonomiczne, jak też w sferze bezpieczeństwa). Według tego alternatywnego scenariusza, w sytuacji wzrostu skali zagrożeń, priorytetem zawsze staje się stabilność, a polityka wygrywa z gospodarką. Przykład stanowią choćby sankcje wobec Moskwy, solidarnie podtrzymywane przez państwa Zachodu, a także wspomniany w dyskusji *casus* francuskich okrętów wojennych *Mistral*, których sprzedaż do Rosji została wstrzymana z uwagi na aneksję Krymu i konflikt w Donbasie.

Źródłem zagrożenia może stać się również coś, co świadczy o sukcesie dynamicznie rozwijających się powiązań biznesowych, czyli rosnąca współzależność globalnych rynków finansowych i korporacji. Efektem ubocznym tego procesu będzie większa siła oddziaływania kryzysów, dotyczących szereg państw na całym świecie. Zwiększa to prawdopodobieństwo scenariusza, według którego biznes zostanie zmuszony do poszukiwania pomocy w sferze publicznej, a gospodarcza wolność okaże się mniej istotna od stabilności.

⁶ A. Ambroziak, *Pomoc publiczna państw członkowskich UE w okresie kryzysu gospodarczego w latach 2008-2010*, „Unia Europejska.pl”, nr 3 (214), 2012.

JEDNOSTKA W WIRTUALNYM ŚWIECIE

Sprzeciw wobec inwigilacji lub odejście od prywatności

1. ŚWIAT 2015

Wraz ze wzrostem znaczenia Internetu jako podstawowej płaszczyzny komunikacji, powoli zmniejsza się zakres wolności jednostki w wirtualnej przestrzeni. Tylko w pierwszej połowie 2013 roku Facebook udostępnił amerykańskim służbom dane na temat 5-6 tysięcy użytkowników, natomiast Google ujawniło dane dotyczące komunikacji 9-10 tysięcy osób⁷. Opinią publiczną na świecie wstrząsnęła także głośna sprawa Edwarda Snowdena – byłego pracownika CIA, który ujawnił m.in. informacje dotyczące PRISM – systemu amerykańskiej National Security Agency, umożliwiającego monitorowanie kont poczty elektronicznej. Zagrożenie dotyczy jednak nie tylko „zwykłych” użytkowników sieci, ale również działań i decyzji podejmowanych na najwyższym szczeblu. Świadczy o tym głośna afera WikiLeaks z ubiegłej dekady, gdy ujawniono

setki tysięcy rządowych i korporacyjnych dokumentów⁸.

Zmianom dotyczącym poziomu bezpieczeństwa w sieci towarzyszą zmiany charakterystyki internautów skali globu. Szczególnie w bogatych państwach Zachodu, coraz większą część użytkowników stanowi pokolenie tzw. *digital natives*, czyli młodych ludzi nie znających świata przed „erą Internetu”. Badania przeprowadzone przez Komisję Europejską wykazały np., że aż 59% dzieci w wieku 11-12 lat w krajach UE posiada konta w serwisach społecznościowych⁹. W przypadku australijskich 16-latków, odsetek ten wynosi aż 97%¹⁰, natomiast w Japonii wprowadzono nawet nowe pojęcie *hikikomori*, oznaczające człowieka alienującego się od zewnętrznego świata i ograniczającą swą aktywność do sfery on-line.

⁷ | *Masowa inwigilacja podważa cyberbezpieczeństwo*, URL <<https://panoptykon.org/wiadomosc/masowa-inwigilacja-podwaza-cyberbezpieczenstwo-slon-w-pokoju-na-gccs2015>>, 26.06.2015.

⁸ | *WikiLeaks*, URL <<https://wikileaks.org/index.en.html>>, 26.06.2015.

⁹ | *Children and the Internet*, URL <<http://www.internetsociety.org/sites/default/files/bp-childrenandtheinternet-20129017-en.pdf>>, 26.06.2015.

¹⁰ | *Click and connect: Young Australians' use of online social media*, URL <http://www.acma.gov.au/webwr/aba/about/recruitment/click_and_connect-02_quantitative_report.pdf>, 26.06.2015.

2. ŚWIAT 2050

Scenariusz 1: walka o anonimowość w sieci

W perspektywie najbliższych 35 lat, sprzeciw wobec coraz większej inwigilacji Internetu może doprowadzić do zmian w funkcjonowaniu wirtualnej rzeczywistości. Jak zauważono podczas debaty, nie ma zbyt dużego potencjału do kompromisu między państwowymi instytucjami, podkreślającymi konieczność kontroli w imię bezpieczeństwa, a internautami. Potwierdzają to wyniki badań. Z analiz Polskiego Towarzystwa Badaczy Rynku i Opinii wynika, że aż 76% użytkowników sieci w naszym kraju nie zgadza się na jakiegokolwiek formy inwigilacji w Internecie¹¹. Podobne nastroje panują w całym zachodnim świecie, o czym świadczą niedawne masowe protesty przeciwko przyjęciu porozumienia ACTA, formalnie służącemu wzmocnieniu ochrony własności intelektualnej.

Dostrzeżenie zagrożeń wynikających z utraty prywatności może przerodzić się w oddolny bunt społeczny, który doprowadzi m.in. do stworzenia nowych płaszczyzn komunikacji

w miejsce dotychczasowych dominujących portali społecznościowych (typu Facebook, Twitter), które będą powoli marginalizowane. Jednocześnie, nastąpi zaostrzenie regulacji chroniących anonimowość użytkowników. Nie można również wykluczyć, że korzystanie z sieci stanie się dostępne tylko za pomocą indywidualnych kont nowej generacji, lepiej chroniących wrażliwe dane internautów.

Scenariusz 2: rewolucja pokoleniowa i nowe wartości

Przykład japońskich *hikikomori* pokazuje, że brak podziału na sferę realną i wirtualną nie jest już prognozą dotyczącą przyszłości, ale istniejącym zjawiskiem. Najmłodsze pokolenia, wychowane w „erze Internetu”, zdają się nie dostrzegać zagrożeń wynikających z utraty prywatności w sieci. Co więcej, dla niektórych prywatność nie stanowi już żadnej wartości. Jeżeli proces ten będzie postępował w ciągu najbliższych dekad i obejmował kolejne obszary świata, można zarysować scenariusz przewidujący zmianę percepcji zagrożeń, a nawet wartości użytkowników Internetu.

¹¹ | Polacy nie chcą inwigilacji w imię bezpieczeństwa, URL < http://www.purepc.pl/z_sieci/polacy_nie_chca_inwigilacji_w_imie_bezpieczenstwa>, 26.06.2015.

EUROPA – ŚWIAT 2050 ĆWICZENIA Z SOCIAL FICTION

7 ●

Z tej perspektywy zupełnie realna wydaje się sytuacja, w której generacja dzisiejszych nastolatków – traktująca płaszczyznę realną i wirtualną jako dwie nierozdzielne sfery życia – przestanie postrzegać prywatność jako coś, czego w ogóle można i warto bronić. Niewykluczone zatem, że w 2050 roku sprzeciw wobec inwigilacji będzie wspomnieniem dawno minionego etapu rozwoju globalnej sieci. Rzeczywistością stanie się natomiast to, co dzisiaj uznawane jest za ekstrawagancję najmłodszych użytkowników Internetu – komunikowanie niemal wszystkich życiowych czynności w sieci i funkcjonowanie w dwóch równoległych wymiarach. Granica pomiędzy sferą

wirtualną i światem zewnętrznym straci znaczenie, przestanie istnieć w świadomości społecznej jako linia podziału.

Taka zasadnicza zmiana w relacjach kulturowo-społecznych będzie miała konsekwencje w gospodarce i polityce. Rozwiną się nowe modele współpracy ekonomicznej, oparte na otwartości i dostępie do danych oraz swobodnym przepływie dóbr, usług i informacji w skali świata. W sferze polityki będzie możliwa większa inwigilacja obywateli przez państwo, ale jednocześnie w krajach Zachodu wzrośnie społeczna partycypacja w rządzeniu.

ISTOTA I FUNKCJONOWANIE POLITYKI

Brak większych zmian bądź podział na sferę publiczną i sferę decyzji

1. ŚWIAT 2015

W czasach dominacji Internetu, mass mediów i powszechnej komunikacji zmienia się społeczne postrzeganie polityki. Obowiązujący dotychczas model reprezentacji obywateli w sferze publicznej przestaje być aktualny, a wpływ społeczeństwa na decyzje podejmowane „na górze” sukcesywnie wzrasta. Wiąże się to z coraz większym znaczeniem masowych ruchów społecznych, niekiedy nawet pozbawionych programu politycznego, ale wywierających rosnący wpływ na życie polityczne państw Zachodu. Przykład stanowią tu choćby sukces Pawła Kukiza w Polsce (21% poparcia w wyborach prezydenckich)¹² oraz powstanie Partii Piratów – ponadnarodowego ugrupowania założonego w imię obrony praw cyfrowych i wolnego dostępu do dóbr kultury, lecz nie zainteresowanego żadnymi kwestiami światopoglądowymi. W Islandii „Piraci” zasia-

dają obecnie w parlamencie i są tam najpopularniejszą siłą polityczną (24% poparcia), w Niemczech mają swoich reprezentantów w landtagach, a w Szwecji wprowadzili w ostatnich latach dwóch deputowanych do Parlamentu Europejskiego¹³. Znaleźli się oni w Brukseli m.in. obok fińskiego kierowcy rajdowego, rumuńskiej modelki i włoskiej prezenterki telewizyjnej.

Z drugiej strony, wbrew społecznym oczekiwaniom i niezależnie od nowych tendencji w polityce państw Zachodu, sposób podejmowania decyzji na najwyższym szczeblu – także wielostronnym – pozostaje silnie uzależniony od biurokratycznych procedur. Wypracowane przez lata modele zarządze nie są reformowane zgodnie z duchem czasu, co najlepiej widać w strukturach UE. Tylko w dyrekcjach gene-

¹² | *Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2015*, URL <http://prezydent2015.pkw.gov.pl/319_Pierwsze_glosowanie>, 26.06.2015.

¹³ | *To nie żart. Partia Piratów ma szansę wygrać wybory na Islandii*, URL <<http://gadzetomania.pl/57197,to-nie-zart-partia-pirатов-ma-szanse-wygrac-wybory-na-islandii>>, 26.06.2015; *Piratenpartei Deutschland*, URL <<https://www.piratenpartei.de/>>, 26.06.2015; *Pirate Party: Greens/EFA Group welcome Swedish Pirate Party member*, URL <<http://www.greens-efa.eu/cms/pressreleases/dok/291/291531>>, 26.06.2015.

¹⁴ | *Biurokracja UE rozrasta się mimo kryzysu. Liczba urzędników rośnie*, URL <http://forsal.pl/artykuly/693333,biurokracja_ue_rozrasta_sie_mimo_kryzysu_liczba_urzednikow_rosnie.html>, 26.06.2015.

EUROPA – ŚWIAT 2050 ĆWICZENIA Z SOCIAL FICTION

9

ralnych Komisji Europejskiej pracuje dziś ponad 30 tys. urzędników, a we wszystkich unijnych instytucjach – blisko 60 tys.¹⁴

Skomplikowany system podejmowania decyzji powoduje, że efektywność działań UE pozostawia wiele do życzenia. Dobitnie dała temu wyraz polska komisarz Elżbieta Bieńkowska, podkreślając, iż wspólny rynek Unii właściwie nie funkcjonuje ze względu na problemy przedsiębiorców z biurokracją¹⁵.

2. ŚWIAT 2050

Scenariusz 1: status quo

W perspektywie kolejnych 35 lat prawdopodobny wydaje się scenariusz zakładający niewielkie zmiany w funkcjonowaniu sfery politycznej. Pomimo rosnącego udziału obywateli w życiu publicznym, coraz większej popularności nowych sposobów komunikacji i oryginalnych form partycypacji społecznej (masowe ruchy), system polityczny pozostaje – i zapewne jeszcze długo pozostanie – systemem biurokratycznym

z siecią różnorodnych zależności. Zmusza to osoby „wchodzące” do polityki do zaakceptowania określonych reguł gry, często sprzecznych z deklarowanymi celami. Jest to aktualne właściwie od zawsze i nic nie wskazuje, by miało ulec zmianie w następnych dekadach.

Oprócz tego, jak zauważono podczas debaty, „nowe elity polityczne zazwyczaj przejmują modele działania poprzedników i ulegają w ten sposób degradacji, erozji”. Klasycznym przykładem wyczerpania się formuły, która – w założeniu – miała oznaczać jakościową zmianę na plus, są porażki prezydenta Francois Hollande’a we Francji i ugrupowania AKP w tureckich wyborach parlamentarnych. Popularność francuskiej głowy państwa spadła jesienią ubiegłego roku do zaledwie 13% (po dwóch latach sprawowania władzy)¹⁶, a partia Recep Erdogana po raz pierwszy od trzynastu lat nie posiada bezwzględnej większości w parlamencie¹⁷. Można zakładać, że ich los nie okaże się przestrogą dla politycznych liderów w następnych dekadach.

¹⁵ | Bieńkowska: UE ma problemy z biurokracją, URL <<http://www.rp.pl/artykul/1192465.html>>, 26.06.2015.

¹⁶ | Hollande’s approval ratings climb off rock bottom: French poll, URL <<http://www.reuters.com/article/2015/04/18/us-france-hollande-poll-idUSKBN0N90EX20150418>>, 26.06.2015.

¹⁷ | Wybory parlamentarne w Turcji: Partia prezydenta Recepa Erdogana ponownie zwycięska, URL <<http://swiat.newsweek.pl/wyniki-wyborow-parlamentarnych-w-turcji-akp-zwycieska,artykuly,364589,1.html>>, 26.06.2015.

Scenariusz 2: sukcesy *showmanów*,
lecz rządy ekspertów

„Założenie, że ludzie rozumieją, iż obrazek to nie wszystko, jest zdecydowanie zbyt optymistyczne” – podkreślono podczas debaty, kreśląc scenariusz podziału sfery politycznej na sferę publiczną i sferę realnych decyzji. W tym ujęciu, w perspektywie najbliższych 35 lat wybory wygrywaliby *showmani*, potrafiący przekonać do siebie odbiorców czerpiących informacje głównie z Internetu. Polityczne zwycięstwo zależałoby, przede wszystkim, od efektywnego wizerunku, a nie wartości merytorycznej kandydatów. Zrozumieliby to sami politycy, którzy dokonaliby podziału na dwie płaszczyzny aktywności – walkę *showmanów* o poparcie obywateli i systemową pracę ekspertów na rzecz państwa. Według tego scenariusza, dobór osób do obu kategorii odbywałby się według zupełnie innych kryteriów. Dwie sfery pozostałyby – z jednej strony – komple-

mentarne wobec siebie w ramach konkretnego ugrupowania, lecz z drugiej funkcjonowałyby według odmiennej logiki. Jak zauważyli uczestnicy debaty, „profesjonalizacja polityki nie musiałaby w tym scenariuszu oznaczać profesjonalizacji samych polityków”.

Zmieniłby się również sposób funkcjonowania dzisiejszych partii. Wyniki krajowych wyborów (np. sukces koalicji SYRIZA w Grecji) pokazują, że na Zachodzie wzrasta zapotrzebowanie na ruchy identyfikujące się ze „zwykłymi” obywatelami. Według scenariusza podziału sfery politycznej na sferę publiczną i sferę decyzji, partie przekształciłyby się zatem – w większości – w otwarte fora dążące do zdobycia jak największego poparcia m.in. w Internecie. Zostałoby to wymuszone przez społeczne oczekiwania bezpośredniego kontaktu, możliwego w dobie nowych rozwiązań technologicznych.

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. W 2009 r. CSM został uznany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

